

Święty Szarbel z Libanu

W miniony wtorek, 28 lipca, Kościół wspominał św. Szarbela z Libanu. Wielki Święty czczony na całym świecie. W tradycyjnej ikonografii jest zawsze przedstawiany z zamkniętymi oczami. Z twarzą okoloną białą brodą i okrytą czarnym kapturem, otoczony aureolą świętości, ma rzeczywiście zamknięte oczy – tak, jakby trwał na modlitwie. Warto przy tym powiedzieć, że jedyny wizerunek św. Szarbela jaki znamy, ma niecodzienną historię. Otóż powstał po jego śmierci. Pewnego razu, gdy mnisi zrobili sobie wspólne zdjęcie, po wywołaniu okazało się, że pośród nich stoi Szarbel, który już wtedy spoczywał w grobie.

Święty Szarbel był mnichem-pustelnikiem, a maronicki pustelnik nie patrzy na wierne, który przychodzi go odwiedzić, lecz jest jego sługą. Przestrzegał w ten sposób reguły maronickiej pustelni, nakazującej mnichom przyjmowanie gości w postawie pokornej służby. Od czasów św. Marona i zgodnie z utrwaloną tradycją, pustelnicy we wschodnim monachizmie maronickim nie żyją w całkowitej izolacji od świata. Poranki przeznaczają na mszę i modlitwę, natomiast popołudnia wypełniają im wizyty wiernych, którzy przychodzą prosić o radę, błogosławieństwo lub słowo dające życie. Mnich maronicki jest niczym sługa – pyta swoich gości: *Co mogę dla ciebie zrobić?* To jedna z osobliwości wschodniego monachizmu maronickiego, a taka forma życia zakonnego przyczyniła się do rozprzestrzeniania chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie. Maronicki pustelnik nie żyje również w oderwaniu od cierpień tego świata – wręcz przeciwnie. Św. Szarbel doskonale wiedział o krwawych prześladowaniach chrześcijan maronickich w rejonie Libanu. Podczas masakry Maronitów w 1860 roku miał 32 lata. Święty Szarbel jest na tym świecie w tym znaczeniu, że cierpi ze swoim ludem i modli się za niego, ale nie jest z tego świata. Ma zamknięte oczy, ponieważ jest zwrócony ku Bogu i należy do Nieba. Zamknięte oczy świętego symbolizują jego oderwanie od spraw ziemskich. Wyrzekł się bogactwa i światowej chwały, by

iść za Bogiem; nie szukał nawet żadnej władzy we własnej wspólnocie. Wstępując do klasztoru, pragnął jedynie „chwały Bożej” i „zbawienia swojej duszy”.

Liban to także ziemia święta. Maronici uznają zwierzchnictwo papieża. To bardzo prężny i żywy Kościół. Do niedawna była to ziemia pokojowego współistnienia islamu i chrześcijaństwa. Do figury Matki Bożej znajdującej się blisko kościoła św. Szarbela przychodzili wyznawcy Mahometa i Chrystusa. Niestety, w obecnym czasie również ta ziemia stała się terenem walk i aktów terroru ze strony Izraela, tak jak Strefa Gazy. Olej św. Szarbela na całym świecie jest używany jako cudowny lek nie tylko przeciwko różnym chorobom. Trzeba się modlić, aby te wielki święty pomógł ocalić piękną ziemię libańską od dalszego zniszczenia. **[ks. proboszcz]**.